

Demonstracyjna głodówka

więźniów politycznych

ATENY 9.5 Już piąty dzień trwa głodówka 2 tysięcy więźniów w Atenach.

Głodówka zastała proklamowana na wiadomość o rozstrzelaniu kolejnej grupy patriotów greckich. Stan zdrowia wielu głodujących więźniów budzi poważne obawy. Jeden z więźniów nie wytrzymał głodówki i zmarł.

Moch zakazał publikacji tygodnika włoskich emigrantów

PARYŻ (PAP). Minister spraw wewnętrznych Moch wydał zakaz dalszej publikacji demokratycznego tygodnika emigrantów włoskich „L'Italia Libera” („Wolne Włochy”).

Tygodnik zaczął się ukazywać w konspiracji za czasów okupacji hitlerowskiej we Francji.

Demagogiczne hasła Churchilla podziały świat na 3 bloki Kongres „St. Zjedn. Europejw” Hadze

Po głośnej kampanii propagandowej prasy prawicowej nastąpiło w Hadze otwarcie tzw. Kongresu „Stanów Zjednoczonych Europy”.

Churchill, pod którego protektorem odbywa się kongres, wygłosił przemówienie inauguracyjne, w którym opowiedział się za utworzeniem Stanów Zjednoczonych Europy z udziałem Niemiec i pod przewodnictwem W. Brytanii.

W przemówieniu swym Churchill podkreślił, że uczestnicy Stanów Zjednoczonych Europy winni w zrozumieniu dobra sprawy, dobrowolnie ograniczyć swą suwerenność.

Zdaniem Churchilla, ŚWIAT POWINIEN BYĆ PODZIELONY NA 3 WIELKIE BLOKI — RADZIECKI, ST. ZJEDN. EUROPY I AMERYKAŃSKI.

Churchill nie omieszkał w przemówieniu swym zaatakować polityki radzieckiej i pochwalić plan Marshalla i plan Unii Zachodniej.

MOSKWA (PAP). Cytując głosy prasy holenderskiej, agencja Tass wskazuje w depeszy z Hagi na demagogiczne hasła, którymi operują organizatorzy Kongresu „Pancuropejskiego”, jak hasło wprowadzenia ogólnie „europejskiego” obywatelstwa, wspólnej armii, jednego systemu gospodarczego i jednego parlamentu europejskiego.

Tass stwierdza, że demagogiczne hasła ruchu churchillowskiego kryją

za sobą faktycznie podporządkowanie państw zachodnio-europejskich planom imperialistycznym, po zbawieniu ich suwerenności oraz wykorzystanie ich przeciwko państwom, w których do władzy doszły rządy demokratyczno-ludowe.

Organizatorzy bloku zachodniego chcą, aby działalność „Organizacji Zjednoczonej Europy” uzupełniła po sunięcia dyplomatyczne oraz nacisk gospodarczy imperialistów.

Inicjatorzy Kongresu Haskiego mają pozyskać za pomocą odpowiedniej propagandy opinię publiczną, niechętnie odnoszącą się do bloków wojennych, dla idei bloku zachodniego.

Komentator Tassa wskazuje na obłudne stanowisko labourzystów wobec popieranej przez Churchilla organizacji. Pomimo, że „Daily Herald” stwierdził, iż „Organizacja Zjednoczenia Europy” zmierza do przywrócenia starych reakcyjnych systemów w Europie, to jednak labourzyści — powołując do życia blok zachodni — czynią właściwie to samo co Churchill.

W związku z tym, korespondent przytacza opinię komentatora BBC — Frazera, który niedawno oświadczył, że wrogie stanowisko Labour Party, wobec włoskich socjalistów jest wykładnikiem rzeczywistych poglądów tej partii, podczas gdy jej oficjalne powstrzymanie się od udziału w montowaniu przez Churchilla organizacji paneuropejskiej stanowi jedynie manewr taktyczny.

PARYŻ (PAP). Międzynarodowa konferencja w Hadze wywołuje komentarze prasy paryskiej, która zgodnie podkreśla nikłe szanse jej powodzenia.

„Ordre” pisze: „Gdy nie można realizować rzeczy możliwych marzy się o niemożliwościach, bredzi się o różnych rzeczach, ponieważ nie można zdobyć się na ścisłe rozumowanie.”

Churchill, prowadząc kampanię o „Stany Zjednoczone Europy”, pozostaje upartym nacionalistą angielskim. Życzy on sobie zdźwignięcia się Niemiec, uważa bowiem, że jest to niezbędne dla pomyślności Europy.

Żądy on do przekonania Francji, że gwarancje bezpieczeństwa, jakich domaga się Francja, są rzeczą „przestarzałą”.

Święto zwycięstwa w ZSRR

MOSKWA, 9.5. Z okazji Święta Zwycięstwa na całym terytorium Związku Radzieckiego powiewają flagi państwowe.

Na murach miast widnieją portrety Stalina i innych twórców zwycięstwa. Na terenie poszczególnych przedsiębiorstw odbyły się tłumne wiece okolicznościowe, na placach i w parkach urządzone są wielkie zabawy ludowe.

Moskwa, zalana czerwienią sztandarów i transparentów, powitała Święto Zwycięstwa jeszcze w sobotę bogatą iluminacją śródmieścia.

Dnia 9 maj, otwarta została w Moskwie wielka wystawa artystyczna, poświęcona 30-leciu armii radzieckiej.

Na wystawie tej zgromadzone liczne obrazy i rzeźby, ilustrujące bohaterstwa żołnierzy radzieckich aż do dnia zwycięstwa nad Niemcami.

Moskwa, zalana czerwienią sztandarów

darów i transparentów, powitała Święto Zwycięstwa jeszcze w sobotę bogatą iluminacją śródmieścia.

Dnia 9 maj, otwarta została w Moskwie wielka wystawa artystyczna, poświęcona 30-leciu armii radzieckiej.

Na wystawie tej zgromadzone liczne obrazy i rzeźby, ilustrujące bohaterstwa żołnierzy radzieckich aż do dnia zwycięstwa nad Niemcami.

Nasze stanowisko

O godzinie 0.01 (czasu zachodnio-europejskiego) dnia 9 maja 1945 r. na wszystkich frontach Europy ustały działania wojenne. Minutę przed tym, o północy dn. 8 maja, w Berlinie pełnomocnicy armii, floty i lotnictwa niemieckiego złożyli swe podpisy na ostatecznym akcie bezwarunkowej kapitulacji.

Gdy rankiem dnia 9 maja 1945 r. Europa po raz pierwszy od lat obudziła się wolna od zmyru bombardowań, nalotów, Blitzkriegu i terroru hitlerowskiego — jej pokój bezpieczeństwo i odbudowa zależały od zasięgu przemian społecznych, gospodarczych i politycznych, które przyjdą nazajutrz. Szanse tych przemian były duże i możliwości lepszego jutra wielkie. Niestety, wykorzystane zostały tylko połowicznie i tylko w jednej części Europy. Tam, gdzie wy

Rocznica zwycięstwa

łały wyzyskać upadek hitlerizmu dla realizacji swych dążeń i reform społecznych. Tam natomiast, gdzie sięgnęła władza amerykańskiego kapitalizmu — proces postępu i przemian został brutalnie zahamowany, co więcej nastąpiła kontrofensywa reakcji.

W trzy lata zaledwie od chwili bezwarunkowej kapitulacji Niemiec hitlerowskich rozbrzmiewa w Stanach Zjednoczonych, ogarniętych hitlerowską niemal histerią „czerwonego niebezpieczeństwa”, chórny głos podżegaczy wojennych, orędowników wszechwładzy wielkiego kapitału, szermierzy imperialistycznych. Kierownicy polityki amerykańskiej jak gdyby zapominając że na placach Normandii, na polach Francji, Belgii, Holandii, Włoch i Nadrenii ginęli także i Amerykanie, powzięli zbrodniczy zamiar odbudowy niemieckiej potęgi gospodarczej kosztem narodów przez Niemcy zdemastrowanych. Imperializm amerykański sięgnął po panowanie gospodarcze i polityczne nad całą zachodnią polacją Europy.

Po drugiej stronie stoi obóz narodów demokratycznych, zgrupowanych wokół ZSRR, które wierne hasłom, w imię których walczyły przeciwko hitleryzmowi i faszyzmowi, dążąc do utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa. Ten obóz pokoju jest już dziś dostatecznie potężny by skutecznie krzyżować intrzygi i zakusy podżegaczy wojennych. Ale sytuacja międzynarodowa wymaga nieustannej czujności.

Świącąc trzecią rocznicę zwycięstwa, my, tu w Polsce i w zaprzyjaźnionych krajach Socjalizmu i demokracji ludowej, święcimy ją z poczuciem spełnienia obowiązku. Daliśmy największy wkład we wspólne zwycięstwo, dajemy dziś największy wkład w walkę o pokój światowy.

NAJLEPSZY POLSKI KOLARZ



Szostak — Warszawa — otrzymał nagrodę Ministerstwa Spraw Zagranicznych jako najlepszy polski kolarz w wyścigu Warszawa — Praga.

Szczegółowy raport z zakończenia wyścigu podajemy na łamach sportowych wewnątrz numeru.

Nowa konstytucja czeska realizuje sprawiedliwość społeczną

Dnia 9 maja, w rocznicę wyzwolenia Pragi przez armię radziecką, odbyło się na zamku Hradczyn w Pradze uroczyste posiedzenie Zgromadzenia Narodowego, na którym uchwalono nową Konstytucję Czechosłowacką.

Przewodniczący Zgromadzenia David, po zagajeniu stwierdził, że nowa Konstytucja jest wyrazem dążenia narodu czeskosłowackiego do lepszej przyszłości i jego tęsknoty do sprawiedliwości społecznej.

Narody słowiańskie — podkreślił mówca — ucierpiały najwięcej podczas straszliwych 6 lat wojny, to też posunęły się one najdalej na drodze do rozwiązania wieczystych problemów ludzkości.

Ta nasza druga Konstytucja zamknięta formalnie w naszym kraju o-

kreś liberalizmu kapitalistycznego. Na zakończenie premier Gottwald stwierdził, że z chwilą wejścia w życie nowej Konstytucji, zasada, iż wszelka władza pochodzi od ludu, nie będzie czymś frazesem, lecz żywą rzeczywistością.

Premier Gottwald podziękował wszystkim członkom Izby, którzy przyczynili się do sukcesu historycznej pracy ustawodawczej nad nową Konstytucją.

Gdy przewodniczący Izby wezwał posłów do głosowania, wszyscy oni, w liczbie 246, podnieśli ręce na znak zgody i nowa Konstytucja została jednomyślnie uchwalona wśród entuzjastycznej owacji.

Wszyscy obecni odśpiewali hymn narodowy.

MŁODZI ZWYCIĘZCY PRACY Uroczyste rozdanie nagród

(O) W sali OKZZ odbyła się uroczystość zakończenia IV Etapu Młodzieżowego Wyścigu Pracy i wręczenia nagród najlepszym pracownikom.

W czasie uroczystości przemawiał tow. Burski, przewodniczący Zarządu Głównego Zw. Włóknarzy. Mówił o postawie młodzieży, biorącej udział w Wyścigu Pracy oraz o coraz lepszych wynikach współzawodnictwa.

Następnie przemawiał tow. Kędziorek — przedstawiciel Centralnego Komitetu Jedności Młodzieży.

Jako ostatni przemawiał tow. Grzyb — przedstawiciel młodych górników śląskich. Podkreślił on, że inicjatywa współzawodnictwa wyszła od młodzieży łódzkiej, górnicy jednak z wielkim zapalem przystąpili do pracy, która przyniosła imponujące wyniki.

W dalszym ciągu odbyło się wręczenie nagród młodym zwycięzcom pracy.

Nagrody i odznaki otrzymali:

W przemyśle metalowym: Błaszkiwicz Józef, lat 25, ślusarz, który wyrobił 291 proc. normy, Marcinkowski Stefan, lat 18, uczeń tokarski 161 proc. normy, Chodakiewicz

Kazimierz lat 24, ślusarz 122,7 proc. normy, Kaufman Wiesław lat 21 tokarz 146,6 proc. normy.

W przemyśle chemicznym: Rokita Janina, lat 20, robotnica huty „Kara” w Piotrkowie.

W przemyśle włókienniczym: Grzędowska Leokadia, lat 19, PZPB Nr 3 w Łodzi 141,7 proc. normy, Lipińska Halina, lat 19, PZPB Nr 1 w Łodzi tkaczka na 6 krosnach 172 proc. normy, Rajner Józefa, lat 23, PZPB Nr 1 w Łodzi tkaczka na 6 krosnach, Ossendowska Eugenia, lat 21, PZPB Nr 1 tkaczka na 6 krosnach 166 proc. normy, Olesińska Halina, lat 20, PZPB Nr 2 177,5 proc. normy, Lublin Alicja, lat 20, PZPB Nr 8 tkaczka na 4 krosnach 170,8 proc. normy, Kłazyńska Kazimiera, lat 22, PZPB Nr 16 prządka na 4 stronach 800 wrzecion 152,6 proc. normy, Wylot Teodozja, lat 24, PZPB Nr 5 prządka na 3 stronach 780 wrzecion 158,4 proc. normy, Krac Wacława, lat 21, PZPB Pabianice, prządka na 3 stronach 154,2 procent normy, Wójcicki Remigiusz, lat 19, PZPB Nr 36 tkacz kortowy na 2 krosnach 150,2 proc. normy, Gozdowska Krystyna, lat 19, PZPW Nr 36 tkaczka kortowa na 2 krosn. 140,6 proc. normy,

Kubat Kazimierz, lat 18, PZPW Nr 2 tkacz na 2 krosnach 154 proc., Zarycka Zofia, lat 24, PZPJG Nr 8 tkaczka na 4 krosnach 153,7 proc., Gibek Ryszarda, lat 21, PZP Pasmn. Łódź — Południe snowaczka na 1 maszynie 228,5 proc. normy, Otto Jan, PZP Dz. Nr 6 dziewiarz oczkowy 194,3 proc. normy, Nakowski Marian, PZP Dz. Kombinat Nr 2 237,1 proc. normy, Staniacha Stanisława, PZP Dz. w Zduńskiej Woli, dziewiarka saneczkowa 257 proc. normy, Bednarek Anna, lat 19 P. Ośrodek Konf. Nr 4 w Łodzi szwaczka 283 proc., Jankowska Józefa, lat 20, P. Ośrodek Nr 1 szwaczka 280 proc. normy, Borowik Janina, lat 18 P. Ośr. Konf. Nr 4 szwaczka 271,7 proc. normy, Cieślak Lucyna, lat 22 P. Ośr. Nr 3 szwaczka 248 proc. normy.

Otrzymał on wiele cennych nagród jak np. rower, 4 lampowy odbiornik radiowy, aparat fotograficzny, srebrną papierośnicę, kupony materiałów wełnianych i t.p.

Na zakończenie uroczystości Zespół Światłocowy PZPB Nr 3 wykonał sztukę pt. „Sygnały”, opartą na motywach pracy fabrycznej.

Wielkie napięcie przed wyborami w połudn. Korei

LONDYN (PAP). Według doniesień agencji Reutersa z Seulu, południowa Korea, znajdująca się pod okupacją amerykańską, przy stepuje do wyborów powszechnych w atmosferze wielkiego napięcia.

Zmobilizowano 60 tysięcy policjantów i blisko milion ochotników, którzy mają bronić kandydatów, wyborców, urzędników wyborczych, i urn wyborczych.

Wyniki wyborów mają być ogłoszone w dn. 12 bm.

Demarche posła duńskiego w Atenach

KOPENHAGA (PAP). Duńskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych poleciło swemu posłowi w Atenach zbadać doniesień prasowych o masowych egzekucjach w Grecji i „w razie stwierdzenia ich ścisłości” poinformowania rządu greckiego, że ludność Danii jest przerażona tymi egzekucjami.

ZA TYDZIEŃ WYGASA

mandat brytyjski w Palestynie USA dążą do uzyskania rozejmu

NOWY JORK (PAP). Na tydzień przed wygaśnięciem mandatu brytyjskiego w Palestynie, koła ONZ oceniają sytuację w następujący sposób:

1 Nie ma już możliwości anulowania decyzji podziału Palestyny na bieżącej sesji nadzwyczajnej Zgromadzenia.

2 Podział Palestyny jest faktem dokonany, czemu dali m. in. wyraz brytyjski minister kolonii Creech Jones, Karol Lisicky i przewodnik sekretariatu ONZ, Pablo Azorrate.

3 Plan powierniczy USA, wobec braku jakiegokolwiek szansa na rzucenia go ogółowi delegatów, nie może nadal być brany poważnie pod uwagę.

4 Projekt przedłużenia mandatu o 10 dni, by dać Zgromadzeniu więcej czasu, został przez wszystkich zainteresowanych odrzucony.

W tych okolicznościach panuje pewność, że dnia 16 maja nastąpi proklamowanie państwa żydowskiego i ewentualnie jednocześnie państwa arabskiego.

Wysłki ONZ, a przede wszystkim Stanów Zjednoczonych, będą się ograniczały do przeprowadzenia generalnego rozejmu w Palestynie.

Stany Zjednoczone zdają się dążyć do uzyskania przynajmniej takiego rozejmu, któryby utrzymał się do przyszłej sesji zwyczajnej Generalnego Zgromadzenia.

Do Palestyny udaje się tymczasem Mosze Shertok z Agencji Żydowskiej, aby złożyć przysięgę w charakterze ministra spraw zagranicznych nowego państwa żydowskiego.

Mosze Shertok zaprzeczył doniesieniom z Tel Avivu, jakoby departament stanu wręczył mu ultimatum, grożące zastosowaniem daleko

idących sankcji w razie proklamowania przez Żydów niepodległego państwa po wygaśnięciu mandatu brytyjskiego w Palestynie.

Z drugiej strony słychać, że koła amerykańskie usiłują przekonać Żydów, iż pierwszą najważniejszą akcją w Palestynie jest zawarcie rozejmu i że ogłoszenie niepodległości już dnia 16 maja „wpłynęłoby poważnie na rozwój wypadków”.

Shertok udaje się do Palestyny, na skutek naglącego wezwania egzekutywy Agencji Żydowskiej w tym kraju.

Przedstawi on Żydom palestyńskim stan rzeczy, panujący w Lake Success i w Waszyngtonie.

17-letnia córka Shertoka oświadczyła, że opuszcza Amerykę wraz z ojcem, by wstąpić do żydowskiej armii obronnej Haganach.

WASZYNGTON (PAP). Rząd USA postanowił podjąć kroki celem zapewnienia sobie kontaktu ze swym przedstawicielem w Palestynie po wygaśnięciu mandatu brytyjskiego dnia 15 maja.

Koła oficjalne sądzą, że wysłanie oddziału marynarki dla ochrony konsultatu amerykańskiego w Jerozolimie jest oznaką, iż amerykańskie czynniki rządowe liczą się z niepowodzeniem wysiłków ONZ w kierunku stworzenia w Jerozolimie należytych warunków bezpieczeństwa po ewakuacji Anglików.

Koła brytyjskie wyrażają obawę, że jeżeli wojska brytyjskie pozostaną w Jerozolimie zbyt długo, mogą być odcięte i będą musiały wówczas wywalczyć sobie dostęp do portów.

Przewiduje się tu, że po 15 maja Agencja Żydowska będzie starała się przetransportować do Palestyny możliwie największą liczbę Żydów w wieku poborowym.

Państwa arabskie nie będą miały zapewne dostatecznej ilości sił morskich, by kontynuować blokadę brytyjską, która przeszkadzała dotychczas imigracji Żydów do Palestyny.

Jak donosi z Kairu agencja Reutersa, egipski minister obrony narodowej zaprzeczył doniesieniom prasowym, jakoby „ochotnicy” egipscy wkroczyli do Palestyny.

Mimo tych zaprzeczeń, jeden z dzienników kairskich powtórnie doniósł, że ochotnicze wojska egipskie przekroczyły południową granicę palestyńską.

W dniu 9 bm. opublikowano nawet pierwszy komunikat dowódcy ochotniczych wojsk egipskich w południowej Palestynie.

Komunikat ten, noszący datę 6 maja, twierdził, że owi ochotnicy posunęli się na 90 km. w głąb terytorium palestyńskiego, zajęli pewne

pozycje strategiczne i dotarli do wioski arabskiej Arak Soud Souder, którą atakują podobno Żydzi.

PARYŻ (PAP). France Presse cytuje doniesienia prasy arabskiej o dymisji naczelnego dowódcy „arabskiej armii wyzwolitej” w Palestynie Ismaila Safouta Paszy, który objął dowództwo w grudniu ub. roku na polecenie Rady Ligi Arabskiej.

LONDYN (PAP). Agencja Reutersa podaje komunikat kwatery arabskiej w Damaszku, donoszący, jakoby oddziały arabskie w mieście Safad w północnej Palestynie odparły nowy atak znacznych sił żydowskich.

Organizacja Haganach twierdzi, że oddziały żydowskie zdobyły już to miasto.

Policja strzeże weekendu Bevina

LONDYN (PAP). Do uzdrowiska nadmorskiego Eatbourne na południowo-wschodnim wybrzeżu Anglii przybył w sobotę minister Bevin z małżonką dla spędzenia tam weekendu.

Policja zastosowała specjalne środki bezpieczeństwa. Wszystkich gości, zbliżających się do apartamentów ministra, badali dokładnie urzędnicy służby bezpieczeństwa.

190 tys. kolejarzy amerykańskich rozpocznie strajk 11 bm.

WASZYNGTON (PAP). Przedstawiciel prezydenta Trumana — John R. Steelman, który konferował w sobotę w Białym Domu z delegatami pracodawców, nie zdołał znaleźć podstawy do zażegnania strajku 190 tysięcy kolejarzy amerykańskich, wyznaczonego na najbliższy wtorek.

Przywódcy Związku Kolejarzy odrzucili kompromisową ofertę podwyżki płac i zapowiedzieli, że strajk rozpocznie się w całym kraju w zapowiedzianym terminie.

Wicemin. oświaty Eugenia Krassowska przewodniczy obradom bułgarsko-polskiej komisji

SOFIA (PAP). Dnia 8 bm. rozpoczęła tu swe prace bułgarsko-polska komisja mieszana do spraw wykonania umowy o współpracy kulturalnej między obu krajami.

Posiedzeniu przewodniczyła Eugenia Krassowska, wiceminister oświaty. Przyjęto regulamin obrad oraz powołano podkomisje, które opracują konkretny plan rozwoju współpracy kulturalnej polsko-bułgarskiej.

Komisja gospodarcza ONZ zakończyła sesję w Genewie

GENEWA, 8.5

Plenarna sesja europejskiej Komisji gospodarczej ONZ, w której uczestniczyła również delegacja polska zakończyła się.

Kluczowym zagadnieniem obrad genewskich było przeprowadzenie przeglądu sytuacji gospodarczej w Europie. Przegląd ten, zawierał pewne wnioski, dotyczące przyszłej gospodarki europejskiej, z którymi polska delegacja nie mogła się zgodzić.

W pierwszym rzędzie dotyczy to problemu niemieckiego, dalej, pominięcia pewnych tendencji politycznych, występujących w krajach zachodniej Europy, stojących na przeszkodzie rozwojowi stosunków gospodarczych pomiędzy zachodnią a wschodnią Europą, wreszcie niedostateczna metoda oceny ekonomicznych konsekwencji wykonania planu Marshalla.

Różne słuszne projekty delegacji radzieckiej spotkały się z opozycją krajów zachodnio-europejskich, które wyraźnie zmierzały do ograniczenia działalności europejskiej komisji gospodarczej ONZ.

W czasie obrad można było zaobserwować jednolite postępowanie delegacji zachodnich, zmierzających do paraliżowania projektów innych delegacji.

Pomimo zgodnego stanowiska przedstawicieli zachodnich, zdołano utworzyć specjalny komitet, który ma przestudiować zagadnienia, wysunięte przez delegację radziecką.

Na sesji plenarnej doszło przy omawianiu ustawy niemieckiej do ostrej dyskusji. Delegat radziecki zwrócił uwagę na tendencje sekretariatu, zmierzające do ustanowienia stałego biura Komisji w Frankfurtu nad Menem przy władzach anglo-amerykańskich.

Postępowanie to oznaczałoby w konsekwencji uznanie w pewnym sensie przez komisję anglosaskiej

polityki, zmierzającej do rozbitcia Niemiec, co jest sprzeczne z uprawnieniami tej komisji.

Ze strony delegacji radzieckiej, polskiej i innych, domagano się utrzymania ścisłych kontaktów po-

między komisją europejską a władzami okupacyjnymi w Niemczech tylko za pośrednictwem Sojuszników Rady Kontroli w Berlinie.

Uchwałę w tym duchu przyjęto na plenarnej sesji jednogłośnie.

Średniowieczne metody w Marokku francuskim

PARYŻ 9.5 Jak już donosiliśmy w Marokku Francuskim wybuchł strajk górników. Władze administracyjne zastosowały wszystkie środki celem złamania strajku 15 tysięcy górników kopalni fosfatu.

Po odcięciu wody i dowozu żywności do dzielnicy, zamieszkałych przez strajkujących, oddziały poli-

cyjne otoczyły 3 osiedla górnicze, zatrzymując wszelki ruch drogowy.

6 strajkujących Marokańczyków w miejscowości Baujniba policja rozbrajała, po czym wychłostała ich na rynku na oczach silą spędzonych mieszkańców.

Zawieszenie konferencji londyńskiej

Po instrukcje udaje się do Paryża delegacja francuska

Jak donoszą z Paryża rozmowy londyńskie w sprawie Niemiec zostały zawieszono.

Delegacja francuska przybywa do Paryża celem zasięgnięcia opinii rzą-

du francuskiego w sprawie żądań amerykańskich.

Rozdźwięki budzi obecnie kwestia przydziału węgla z zagłębia Ruhry. Delegaci amerykańscy pragną uzależnić ten przydział od okupacyjnych władz wojskowych.

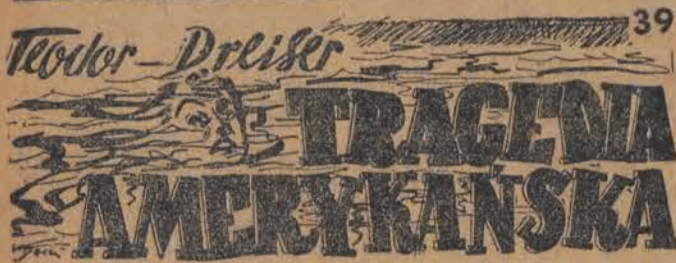
„System taki pociągnie za sobą poważne niebezpieczeństwo na przyszłość — pisze „Figaro” — z chwilą zakończenia okupacji władze niemieckie zastąpiłyby alianckie władze wojskowe i kontrola przydziałów węgla z Ruhry znalazłaby się na ich łasce”.

„Epoque” notuje pogłoskę, jakoby proklamowanie „państwa” zachodnio-niemieckiego miało nastąpić 18 maja we Frankfurcie.

Schuman ponownie obrany przewodniczącym MRP

PARYŻ (PAP). Na kongresie MRP w Tuluzie Maurice Schuman został wybrany ponownie przewodniczącym partii i Andre Colin — sekretarzem generalnym.

Kongres przyjął rezolucję, wypo-wiadającą się przeciwko „ostremu podziałowi narodu na dwa bloki”.



Teodor Dreiser 39

TRAGEDIA AMERYKANSKA

Wolała mieć do czynienia z mężczyznami bardziej doświadczonymi nie tak łatwymi do utrzymania. Musiała jednak przynajmniej, że Clyde był typem, nieznanym jej dotychczas. Gdyby umiała, określiłaby go wyrazem — subtelny. Mimo więc całej jego niezręczności postanowiła go tolerować właśnie z racji tych cech dodatnich. Chce się przekonać, jak sobie będzie z nią poczynać.

— Ojej, jakież to śliczne kwiatki — zawołała, biorąc duży bukiet fiołków i przymierzając je do zakietu. — Wezmę je chyba.

Clyde płacił, a ona tymczasem stanęła przed lustrem i przypięła kwiatki. Zadowolona ze swego wyglądu odwróciła się i zawołała:

— No, jestem gotowa. — i wzięła go pod rękę.

Clyde oszołomiony jej tupetem, nie wiedział nawet, co ma mówić, ale było to całkiem zbyteczne, bo najlepiej lubiła mówić sama i to o sobie.

— Opowiadałam już panu, jak się nahasałam w tym tygodniu. Co noc do trzeciej, w niedzielę prawie

do rana, a wczoraj, co to była za zabawa! Był pan kiedy u Barketta na Gifford Ferry? O, jak tam ślicznie. W lecie się tańczy, a w zimie ślizgawka podczas mrozów. Można tańczyć i na lodzie. A jaka fajna orkiestra.

Clyde patrzył na poruszające się szybko usteczka, na błyszczące oczy, podziwiał wdzięczne ruchy i niewiele zważał na to co mówi.

— Walace Trone był z nami. Co to za morowy chłopiec! Poszliśmy wszyscy na lody, a tymczasem wlaź do kuchni, umazał gębę na czarno, włożył fartuch niby to murzyn przyszedł nam obsługiwać. A jakie sztuki z talerzami umie robić. To jest dopiero kawaler!...

Clyde westchnął, nie był tak utalentowany, jak Trone.

— Już była prawie czwarta, kiedy wracaliśmy, a to poniedziałek przecież, trzeba wstać o siódmej Ale to bagatela. Śpiewając się tam robi, a ja tylko przyzwolonej klienteli usługuję i mam do czynienia tylko z panem Beck. On jest moim szefem. Oj, co ja mam z tym fajtlapą. Stawiam mu się kaniem ciągle, jak Bożę kocham. Jednego dnia spóźniłam się trochę ze śniadania. Jedna z moich koleżanek pokazuje mi godzinę moim kluczem. A właśnie on był w hallu i to zobaczył. Więc powiada do mnie: — panno Briggs (zawsze mówi do mnie: panno Briggs, bo ja inaczej do siebie nie pozwalam mówić. Niechby spróbował inaczej). — Panno Briggs, pożyczanie sklepowych kluczy nie może być tolerowane. Proszę pamiętać o

tym... To nie zabawa. — Ale ja roześmiałam mu się w nos. Nie raz to nam dobrze dokuczy. Ale ja go już ujeżdżiłam i nie dam sobie w kaszę dmuchać. O on dla mnie to jest bardzo miękki, nie mam wcale pietra, żeby mnie wylał. Wtedy to mu powiedziałam: — o, panie Beck, proszę do mnie nie mówić takim tonem, wypraszam to sobie. Nie mam zwyczaju spóźniać się, a nie tylko w takim magazynie potrafię procować. Jeżeli to panu się nie podoba, proszę mnie usunąć.

— Tak, tak, nie mogłam mu pozwolić tak się rozbić... On też zaraz zmieknął. Powiedział mi tylko na to: — Właśnie chciałem panią ostrzec. Następnym razem rozmówi się z panią pan Tierney, a jeżeli chce pani próbować szczęścia gdzie indziej, proszę bardzo. — Ale powiedział tylko tak do pucu. Ja się roześmiałam, a i on, widziałam, jak się śmiał później, rozmawiając z panem Scottem. Już ja mu potrafię natrąlować.

Ku wielkiemu zadowoleniu Clyda doszli wreszcie do Frisselii. Po raz pierwszy w życiu miał wejść do restauracji z kobietą. Czuił, że i on nabiera pewnego doświadczenia. Czuił, że zaczyna przywykać jakąś nie zwykłą przygodę. A że i ona tak wysoko, siebie ceniła, tak dobitnie uwydatniała swoje Ja, znała tak doborową młodzież, mógł być tylko dumny z takiej przyjaciółki i miał wrażenie, że do dzisiejszego dnia nie żył wcale.



WYŚCIG GIGANT

Warszawa - Praga - Warszawa zakończony Polacy odnieśli drugie zwycięstwo

Nieliczone tłumy mieszkańców stolicy z niecierpliwością oczekiwały na ulicach na przybycie zawodników biorących udział w wyścigu kolarskim Warszawa-Praga-Warszawa. Wbrew przewidywaniom, zamiast na godzinę 17 w granicy Warszawy wpadła czołówka kolarzy dopiero o godz. 18.15. Kolarze jechali równo, zbitą masą. Czołówka w liczbę 20 zawodników trzymała się w zwartej grupie aż do Stadionu W.P.

Ostatni etap Kielce - Warszawa długości 186 km miał niezwykle krótką historię. Dość powiedzieć, że po 5 godz. jazdy, w czasie których przejechano zaledwie 145 km, w skład grupy czołowej wchodził niemal wszyscy zawodnicy. Przez pierwszą godzinę przejechała grupa... 22 km!

Kolarze, którzy mieli po 2 defekty gum - jak Pantanescu (Rumunia) - z łatwością doganiali czołówkę.

Na rogatce Grójca Kapiak przebił gumę, a kiedy Mlich oddał mu swoje koło, Kapiak ze zdumiewającą łatwością potrafił dojechać czołówki. Mnióstwo ani i motocykli w miarę zbliżania się do Warszawy utrudniało bieg. Pod Tarczynem jakiś motocykl zrobił z „Bałtyku” Mlicha isną harmonijkę. Mlich, który cudem uniknął śmierci wsiadł na rower Wisniewskiego. Na Grójeckiej Kapiak wpada w szynę tramwajową i mocno poturbowany nie może należeć do czołowej. 100 km czołówka przejechała w 3 godz. 30 min. czas jest niespotykany na dotychczasowych etapach: w 4 godz. czołówka przebyła 115 km!

Na stadionie W.P. z grupy czołowej wyrwa się Wrzesiński i wpada jako pierwszy na metę z czasem 6.21.13, przed Chwojka (CSR) 6.21.12.2 Trzecim jest Chłocomban (Rumunia) - 6.21.12.6, 4) Peric (CSR) 6.21.12.8, 5) Norhandan (R) - 6.21.13, 6) Bukowski (Polska) 6.21.13.4, 7) Dordik

(CSR) - 6.21.13.8, 8) Wandor (P) 9) Krejcu (CSR), 10) Chorvatic (Jug) Dalsi Polacy przybyli: 12) Nowoczek, 14) Leśkiewicz, 19) Kapiak (6.21.41.1) 32) Łazarczyk, 37) Jankowski, 39) Wyględa, 40) Mlich.

Wyniki drużynowe etapów:

- 1) Rumunia - 19.03.40.8,
- 2) CSR - 19.03.42.6,
- 3) CSR II - 19.03.7.4,
- 4) Polska I - 19.04.08.2,
- 5) Bulgaria - 19.04.14,
- 6) Polska II - 19.08.20.2.

Klasyfikacja indywidualna po 8 etapach:

- 1) Zoric (Jugosławia) - 35.53.16.2,
 - 2) Kreicu (CSR) - 35.58.38.6,
 - 3) Kapiak (Polska) - 36.00.06.2,
 - 4) Peric (CSR) - 36.12.18,
 - 5) Wrzesiński (Polska) - 36.19.00.4
- Drużynowo na pierwszym miejscu
- 1) Polska I - 108.16.56.6,
 - 2) Rumunia - 108.38.11,
 - 3) CSR I - 108.39.06.6,
 - 4) CSR II - 108.53.14.4,
 - 5) Bulgaria - 110.26.31.6,
 - 6) Polska II - 111.56.52.2.

W 2 godziny po przejeździe zawodników przez Radom, kolarze startujący w wyścigu Warszawa - Praga wystartowali do biegu propagandowego na trasie Radom - Warszawa. Z Radomia wyjechało 38 zawodników z 5 państw: Czechosłowacji, Węgier, Rumunii, Jugosławii i Bulgarii. Kolarze polscy nie startowali, gdyż wóz techniczny, wiozący ich rowery z Pragi zepsuł się w drodze i nie dostarczył na czas sprzętu.

Wyścig wygrał Vesely (Czechosłowacja) w czasie 2:58:30 przed Szolmanem (Jugosławia) 2:58:30.2 i Prosinkiem (Jugosławia) 2:58:30.4.

Po zakończeniu biegów odbyło się na Stadionie Wojska Polskiego wręczenie 5 dodatkowych nagród dla drużyny polskiej, która wygrała wyścig Warszawa - Praga. Najlepszy polski zawodnik Sieniński otrzymał nagrodę Min. Spraw Zagr. - rower wyścigowy, Wójcik - kupon materiału nagrodę centrali tekstylniej.

Nareszcie zwycięstwo i 2 punkty

ŁKS-LEGIA 3:0 (1:0)

Bramki dla zwycięzców zdobyli: Janeczek - 2 i Baran 1 (z karnego).

Sędziował wzorowo P. Przybysz z Bydgoszczy, widzów ponad 12.000.

ŁKS: Szczurzyński, Włodarczyk, Łuc II, Łuc I, Karolek, Pietrzak, Hogendorf, Baran, Janeczek, Łęcz, Sidor.

Legia: Skromny, Waksman, Serafin, Waśko, Szczurek, Mileczanowski, Mordarski, Szafiarski, Oprych, Górski, Cyganik.

Nareszcie zwycięstwo, nareszcie tak bardzo zasłużone, ciężko wywalzone punkty! 12.000 widzów po raz pierwszy w tym roku opuszczało stadion z zadowoleniem. Ich pupille wygrali. Ba! Legia może uważać za szczęśliwy wynik z jakim opuszcza Łódź. Biało-czerwoni mogli wygrać różnicą siedmiu i ośmiu bramek, a powinni różnicą conajmniej pięciu.

ŁZY W OCZACH

Radość wśród kibiców i przyjaciół biało-czerwonych była po meczu ogromna. Natychmiast po ostatnim gwizdku sędziego do opuszczających boisko piłkarzy podbiegł jeden z wypróbowanych przyjaciół tego klubu p. Lucjan Z. Widzieliśmy wzruszenie w oczach starych ŁKS-iaków, gdy pan Lucjan obcałowywał każdego gracza łódzkiego. Nareszcie zwycięstwo. I to nad Legią, tą Legią, która pokonała przed tygodniem Wisłę, Legia, zajmującą drugie miejsce w tabeli ligowej!

MY CHCEMY!

— Co chcemy od tej drużyny—mówił nam po meczu jeden z przyszłych kibiców ŁKS. — Robią chłopcy wszystko co mogą!

Otóż nie! Nieprawda. Nie chcemy mieć radości zwycięstwa, ale sądzimy, że właśnie przy takiej okazji należy wskazać na wszystkie te braki i błędy, wskutek których, mimo wielkiej przewagi, łodzianie przez 75 minut nie byli pewni zwycięstwa. Zwłaszcza spośród wielkiej radości łatwo zapomnieć o mankamentach, nad usunięciem których trzeba jeszcze usilnie pracować.

Chromają podania. Łodzianie zapominają o starej maksymie piłkarskiej, że grają nie ci, którzy są przy piłce, ale ci którzy po nią wychodzą. Tęż to razy Łęcz albo Baran główkowali bezcelowo, ponieważ nikt nie starał się ustawić na miejscu, na które piłka wyładuje. Nie można wymagać „cudów” nawet od takiej klasy piłkarzy jak Baran.

POD ADRESEM TRENERA

Błędy taktyczne, wynikające z braku... szkoły, (nad tym musi popracować Patkolo), braku znajomości gry zespołowej, były grzechem głównym biało-czerwonych. Na nic zda się największa ofiarność i ambicja, gdy nikt nie pamięta, o kardynalnych zasadach. Nie jest większą sztuką utrzymanie piłki, niż jej podanie!

Hogendorf nie mógł zrozumieć swego starego przyjaciela Barana. Chodził koło niego nawet w takich wypadkach, gdy popularny Staszek

пчаł się z piłką na skrzydło. Zamiast wyjść wtedy na pozycję łącznika, ruszyć do srodka, Hogendorf czekał na zostawienie mu piłki.

Podobnie rzecz się miała wielokrotnie z Łęczem. „Makuś” jest niewątpliwie utalentowanym graczem. Chcielibyśmy jednak aby nauczył się zmiany pozycji (w czasie akcji) z Baranem. Heby z tego było pożytku na meczu z Legią!

O JANECZKU

Janeczek, którego surowo skrytykowaliśmy po meczu z Bratysławą—potwierdził naszą opinię—ten chłopiec ma wielkie możliwości. Gdyby popracował kilka miesięcy nad techniką—stałby się jednym z najlepszych kierowników napadu. Sam sprint, ambicja nie wystarczą. Janeczek nie powinien traktować naszej opinii tak jak robili to inni, mniej utalentowani jego koledzy. — My chcemy naprawdę aby ten zawodnik w pełni wykorzystał swoje wielkie możliwości. Do tego nieodzowna jest staranna szkoła. Patkolo wyjaśni mu o co chodzi.

Zajęliśmy wiele miejsca krytyką ataku. Ale właśnie ta formacja wczoraj była najsłabsza. Poza, jak to powiedzieliśmy, znakomitą grą Barana, wszyscy pozostali mają na swym sumieniu więcej lub mniej grze-

chów. Mecz wygrały formacje defensywne, a przede wszystkim pomoc.

ZNAWCOM POD ROZWAGĘ

Pamiętamy rok 1948. Wrócił wówczas do Łodzi Gałeccki. Gdyśmy dyskutowali na temat Karolka, tłumaczył nam, że nic z tego gracza nie będzie. Byliśmy innego zdania. Wczoraj Karolek mógł przekonać najbardziej „niewiernych”. Co tu dużo mówić—był jednym z najlepszych na boisku. Jeżeli Oprych formalnie „nie istniał”, jeżeli cała środkowa trójka Legii nie mogła się przedrzeć w bezpośrednie sąsiedztwo Szczurzyńskiego, to jest to największa zasługa Karolka. Pewnie—nie twierdzimy, że jest to gracz bez braków i wad. Uwierzyć jednak panowie, że Karolek ma talent, że

warto nad nim pracować, i że można mu zaufać!

ZASŁUGI DEFENSYWY

Dzielnie sekundowali Karolkowi obaj skrajni. I Łuc I i Pietrzak popełniali w czasie gry szereg błędów. Można im to wybaczyć za upartość, ambicję i zdecydowanie z jakimi wkraczali w akcję, opiekowali się przeciwnikiem.

Łuc II jest obecnie wyraźnie pewniejszy bardziej dokładny niż Włodarczyk. Nasz reprezentacyjny przyjaciel przechodził kryzys formy. I dzisiaj rzecz od momentu gdy został brutalnie sfoulowany przez Górskiego na 2 min. przed końcem pierwszego połowy, grał znacznie lepiej niż poprzednio! Liczymy na szybki powrót Włodarczyka do reprezentacyjnej formy.

Szczurzyński nie miał wiele strzałów do obrony, ale te które parował nie należały do łatwych. I on zasługuje na pochwałę.

LEGIA ZAWIODEŁA

Legia rozczarowała tak jak wczoraj Bratysławą. Dała próbki swych umiejętności, wykazała, że jej gracze znają elementarz techniki, ale nie wytrzymała kondycyjnie i zagubiła się w akcjach. Tu również najslabszy był atak. Ostatnie 25 min. Waśko, zdenerwowany najwidoczniej nie udolnością swych kolegów zmienił pozycję z Szafiarskim. Nie na wiele się to zdało. Waśko nie umie strzelać.

Waśko był natomiast niezastąpiony w pomocy. Przewyższał Szczurka Ten ostatni na 2 min. przed końcem okulał. Nie wskutek fowlu. Widocznie odnowiła się mu kontuzja. Choć momentami biegał jak najzdrowszy... Z obrońców Waksman lepszy niż Serafin, który niepotrzebnie nadużywał gry ciałem. Odczuł to dobrze Hogendorf.

W sumie goście raczej rozczarowali. Przypomnieli się łódzkiej publiczności niezbyt fair grą. Mordarski w drugiej połowie, gdy przegrał pojedynek z Pietrzakiem miał jedną odpowiedź—rozmyślny brzydki foul. Tego łodzianie bardzo nie lubią. Nie zbyt czysto grał również Serafin. Na szczęście sędzia wyłapywał większość foull, co gościom bardzo się nie podobało.

EMOCJA 90 MINUT

Mecz był b. emocjonujący. Stroną atakującą, przez conajmniej 70 w su nie minut, byli łodzianie. Niestety nie potrafili wykorzystać najdogodniejszych nawet sytuacji.

Prowadzenie zdobył w 15 min. Janeczek zamieniając na bramkę głową dokładne dośrodkowanie Hogendorfa.

Po pauzie dopiero w 30 min. Janeczek, objechawszy obu obrońców strzelił nie do obrony w róg.

W 38 min. ten sam gracz otrzymawszy podanie Łucia I pedził na bramkę Legii. Tuż przed oddaniem strzału został na polu karnym sfoulowany przez Waksmana. Rzut karny Baran zamienił pewnie na trzeci punkt.

(Jacek Wiesław)

Kino „GDYNIA”
DZIS PREMIERA!
Początek seansów:
W dni powsz. o godz.: 11, 12, 13, 14
W niedz. i święta o g.: 11, 12, 13, 14.
P. K. F. Nr 19/48

„PROGRAM AKTUALNOŚCI
„krajowych i zagranicznych Nr 11”

MYSLI ROŚLIN
WARMIA I MAZURY
ŚWINKA — WIEPRZ GWIAZDOREM
(Pr. 312)

Bratysława-Zagłębie 7:1 (2:0)

SOSNOWIEC, 9. 5. Reprezentacja piłkarska Zagłębia poniosła wysoką porażkę z dobrze grającym zespołem Bratysławy. W pierwszej części gry Zagłębie gra z wiatrem. Lepsi technicznie Słowacy w 10 min. zdo bywały prowadzenie ze strzału Klumka, a w 20 min. ten sam zawodnik podwyższa wynik na 2:0.

Gra mimo utraty przez Zagłębie dwóch bramek jest nadal żywa i otwarta. Po przerwie zagłębianie zatakowali bardzo silnie i już w 5 min. zdołali uzyskać, jak się później okazało jedynego gola ze strzału Króla. 10 min. później gospodarze opadli zupełnie z sił i oddali całkowicie niejakiemu Słowakom, którzy zagraли koncertowo. Dalsze bramki dla gości zdobyli: w 15 min. Szubert, w 20 min. Simansky, w 30 min. ponownie Simansky, w 35 min. Szubert i na 2 min. przed końcem meczu Marko.

Widzów ponad 10 tys.

Dalszy ciąg wiadomości sportowych na str. 4-ej

Warta — Widzew 3:2 (2:0)

POZNAŃ. Spotkanie piłkarskie o mistrzostwo ligi między Wartą a Widzewem zakończyło się zwycięstwem drużyny poznańskiej.

Pomimo zwycięstwa drużyna Warty wykazała słabą formę. Szczególnie słabo wypadły formacje defensywne. Łodzianie wykazali dużą ambicję i ofiarność.

Prowadzenie dla Warty uzyskał w 34 minucie Kazimierzczak z rzutu karnego, podsykowanego za rolę obrońcy na polu karnym. W 41 min. ten sam zawodnik zdobył drugą bramkę.

Po zmianie pół Warta prowadziła już w 6-ej minucie 3:0 po strzale Skrzyżniaka. W 16-ej minucie Gbył wykorzystując błąd obrony

strzela pierwszą bramkę dla Widzewa, a 32-ej minucie Fornaleczyk ustala wynik meczu.

Sędziował ob. Fraczyk (Tarnów). Widzów ponad 5 tys.

Piłkarze Indii na Olimpiadzie

KALKUTA. Indyjski Związek Piłki Nożnej wyznaczył 17 graczy do reprezentacji, która grać będzie w turnieju olimpijskim piłki nożnej w Londynie. Hindusi przyjadą do Anglii w dniu 6 czerwca i przez 5 tygodni będą trenować w Anglii, aby przyzwyczaić się do tego klimatu.

Kino „BAŁTYK”
Początek seansów:
W dni powsz.: 15, 17, 19, 21.
W niedz. i święta: 13, 15, 17, 19, 21.

Kino „WOLNOŚĆ”
Początek seansów:
W dni powsz.: 16.30, 18.30, 20.30
W niedz. i święta: 12.30, 14.30, 16.30, 18.30, 20.30.

DZIS PREMIERA! — FILM PRODUKCJI POLSKIEJ
„STALOWE SERCA”
OPOWIEŚĆ O NIEUGIĘTEJ WALCE I ZWYCIĘSTWIE ŚLĄSKICH ROBOTNIKÓW NAD OKUPANTEM
W rolach głównych:
IRENA LASKOWSKA — HELENA BUCZYŃSKA
WŁADYSŁAW HAŃCZA — FELIKS ZUKOWSKI
Scenariusz i reżyseria: STANISŁAW JANUSZEWSKI
Produkcja: P. P. FILM POLSKI.

